

Sygn. akt I C 238/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2015 r.

Sąd Rejonowy Szczecin–Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie Wydział I Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący : Sędzia Sądu Rejonowego Bartłomiej Romanowski

Protokolant : Bartłomiej Katarzyński

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 listopada 2013 r. w S.

w sprawie z powództwa **G. Ż.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W.**

o **zapłatę**

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda G. Ż. kwotę 1 603,87 zł (tysiąc sześćset trzy złote osiemdziesiąt siedem groszy) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12 listopada 2012 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda G. Ż. kwotę 1 323,60 zł (tysiąc trzysta dwadzieścia trzy złote sześćdziesiąt groszy) tytułem kosztów procesu;

IV. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin–Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 21,46 zł (dwadzieścia jeden złotych czterdzieści sześć groszy) tytułem kosztów sądowych;

V. nakazuje pobrać od powoda G. Ż. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin–Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 5,37 zł (pięć złotych trzydzieści siedem groszy) tytułem kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 238/14

UZASADNIENIE

Pozwem z złożonym w dniu 29 listopada 2013 r. G. Ż. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kwoty 2 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 12 listopada 2012 r. do dnia zapłaty. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 600 zł i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, iż w dniu 21 września 2012 r. doszło do kolizji, w której należący do niego samochód O. o nr rej. (...) został uszkodzony przez sprawcę posiadającego polisę od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. W dniu 15 października 2012 r. pozwana sporządziła kosztorys nr (...), w którym określiła koszt naprawy pojazdu powoda na kwotę 1 496,13 zł, którą wypłaciła tytułem odszkodowania w dniu 31 października 2012 r. Powód podał, iż nie zgadzając się z decyzją pozwanej, zwrócił się specjalizującego się w naprawach blacharsko

– lakierniczych pojazdów Zakładu (...) w celu określenia rzeczywistej wysokości kosztów naprawy. Z treści kosztorysu nr (...) z dnia 17 października 2012 r. wynika, iż koszt naprawy wynosi 5 837,40 zł. Powód wyjaśnił nadto, że pismem z dnia 29 listopada 2012 r. odwołał się do decyzji pozwanej i wniósł o zapłatę kwoty 4 341,27 zł tytułem pełnej rekompensaty szkody majątkowej w pojeździe powoda, jednak pozwana odmówiła dopłaty odszkodowania. Podał, że pismem z dnia 9 stycznia 2013 r. ponownie wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 4 341,27 zł, a pozwana ponownie odmówiła. Żądanie w zakresie odsetek znajdowało – zdaniem powoda - uzasadnienie w przepisie art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Podniósł, że zgłosił szkodę w dniu 10 października 2012 r., a tym samym termin ukończenia postępowania likwidacyjnego upłynął w dniu 10 listopada 2012 r. Ponadto powód wskazał, iż nie dokonał naprawy pojazdu po szkodzie z dnia 21 września 2012 r. i nie jest już w posiadaniu przedmiotowego pojazdu albowiem sprzedał go w dniu 5 września 2013 r.

W dniu 6 grudnia 2013 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym orzekając zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty z dnia 6 grudnia 2013 r. (k. 31) pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, a nadto o zasądzenie od powoda kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za szkodę spowodowaną opisanym w pozwie zdarzeniem. Nie zgodził się natomiast z przedstawioną przez powoda kalkulacją naprawy – kosztorys eurotaxglass nr (...), w zakresie w jakim dokument ten miał stanowić dowód wysokości szkody oraz zakresu i kosztów koniecznych prac naprawczych pozostających w związku przyczynowym ze szkodą. Pozwany twierdził, iż ekspertyza sporządzona na zlecenie powoda przez niezależnego rzeczoznawcę stanowi jedynie dokument prywatny, który stanowi dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie i nie korzysta z domniemania zgodności z prawdą oświadczeń w nich zawartych. Pozwany wskazał, iż kwestionuje wskazaną przez powoda wysokość szkody z tytułu kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu. Podał, iż w szczególności nie zgadza się ze stawkami roboczogodzin wskazanymi w przedstawionej przez powoda kalkulacji naprawy jako nie mającymi uzasadnienia w panującym na lokalnym poziomie cen. Ponadto w ocenie pozwanej, mając na uwadze wiek pojazdu, który został wyprodukowany w 2004 roku oraz fakt, iż pojazd powoda nosił ślady wcześniejszych napraw niezwiązanych z przedmiotową szkodą, zasadnym było dokonanie naprawy pojazdu przy użyciu części zamiennych o porównywalnej jakości.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Właścicielem samochodu osobowego O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) był w 2012 r. G. Ż.. Natomiast właścicielem samochodu marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) była E. T., która zawarła z (...) Spółką Akcyjną V. (...) z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

W dniu 21 września 2012 r. doszło do kolizji pojazdu marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) oraz S. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Sprawcą kolizji była A. W. prowadzący pojazd marki S. (...), który pozostawił pojazd na postoju bez zaciągniętego hamulca ręcznego. Z uwagi ukształtowanie nawierzchni w miejscu zatrzymania pojazdu, stoczył się on uderzając w zaparkowany obok pojazd O. (...).

Niesporne, a nadto dowód:

- oświadczenie z dnia 21.09.2012 r. w aktach szkody nr 2012-20- (...)
- oświadczenie z dnia 17.10.2012r. w aktach szkody nr 2012-20- (...)
- kopia prawa jazdy w aktach szkody nr 2012-20- (...)
- kopia dowodu rejestracyjnego w aktach szkody nr 2012-20- (...)

W dniu 5 października 2012 roku G. Ż. dokonał zgłoszenia szkody komunikacyjnej w (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W., Towarzystwo ubezpieczeń zleciło oględziny uszkodzonego pojazdu i sporządzenie kalkulacji naprawy. Na tej podstawie ustaliło koszt usunięcia uszkodzeń w pojeździe powoda na kwotę 1 496,13 zł. W kosztorysie przyjęto stawki za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych wynoszące odpowiednio 50 i 60 zł. Decyzją z dnia 31 października 2012 r. pozwane towarzystwo ubezpieczeń przyznało G. Ż. odszkodowanie w kwocie 1 496,13 zł i wypłaciło powyższą kwotę na jego rzecz.

Bezsporna, a nadto dowód:

- zgłoszenie szkody w aktach szkody nr 2012-20- (...)
- protokół szkody w pojeździe k. 8 i 10
- kalkulacja naprawy k. 9v,
- pismo z dnia 31.10.2012 r. k. 11

G. Ż. nie zgadzając się z decyzją towarzystwa ubezpieczeń zwrócił się do właściciela warsztatu specjalizującego się w naprawach blacharsko – lakierniczych (Zakładu (...)) o sporządzenie kalkulacji kosztów napraw koniecznych pojazdu. Zleceniobiorca określił koszt naprawy pojazdu na kwotę 5 837,40 zł.

Dowód:

- kalkulacja naprawy k. 12 - 13,

Pismem z dnia 29 listopada 2012 r. pełnomocnik G. Ż. odwołał się od decyzji i wezwał pozwane towarzystwo ubezpieczeń do zapłaty kwoty 4 341,27 zł tytułem pełnej rekompensaty kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu. Jednocześnie wskazał, że żądana kwota, stanowi różnicę pomiędzy wartością rzeczywistego kosztu napraw koniecznych pojazdu poszkodowanego wskazanego w kalkulacji naprawy wykonanej na zlecenie powoda przez niezależnego rzeczoznawcę, a wartością kwoty bezspornej odszkodowania wypłaconą powodowi.

Pismem z dnia 2 stycznia 2013 r. pozwane towarzystwo odmówiło dokonania dopłaty odszkodowania.

Pismem z dnia 9 stycznia 2013 r. powód wezwał pozwane towarzystwo do zapłaty kwoty 4 341,27 zł w terminie 7 dni od otrzymania wezwania. W odpowiedzi, pismem z dnia 21 stycznia 2013 r. pozwany odmówił dopłaty odszkodowania.

Dowód:

- pełnomocnictwo k. 14,
- odwołanie k. 15 – 16c,
- pismo z dnia 02.01.2013 r. k. 17 – 17v,
- pismo z dnia 09.01.2013 r. k. 18 – 19,
- pismo z dnia 21.01.2012 r. k. 23.

Koszt naprawy samochodu powoda w zakresie uszkodzeń związanych z kolizją z dnia 21 września 2012 r., po uwzględnieniu cen części oryginalnych obowiązujących w okresie zaistnienia szkody (wrzesień 2012 r.) oraz średnich stawek za roboczogodzinę czynności naprawczych stosowanych w tym czasie na rynku lokalnym w zakładach nieautoryzowanych, specjalizujących się w pracach blacharsko – lakierniczych, wynosił 3 680 zł netto – 4 526,42 zł brutto. Natomiast Koszt naprawy samochodu przy użyciu do naprawy dostępnych części alternatywnych (o

porównanej jakości – P) oraz oryginalnych pochodzących z obrotu poza (...) i przy zastosowaniu średnich stawek pracochłonności stosowanych w tym czasie na rynku lokalnym w zakładach nieautoryzowanych wynosiłyby:

- w przypadku użycia do naprawy listwy oryginalnej, pochodzącej z obrotu pozaserwisowego, a pozostałych części oryginalnych zakupionych w (...) 3 663,53 zł netto – 4 505,72 zł brutto.

- w przypadku użycia do naprawy listwy zakupionej od dostawców alternatywnych (o jakości P), zaś pozostałych części oryginalnych zakupionych w (...) 3 588,84 zł netto – 4 414,27 zł brutto. Pośród asortymentu części niezbędnych do przeprowadzenia napraw pojazdu brak jest dostępnych części oryginalnych o jakości (...) (niesygnowanych znakiem producenta pojazdu).

Wykonanie naprawy samochodu z użyciem części oryginalnych nowych, mogłoby doprowadzić co najwyżej do przywrócenia pojazdowi stanu zbliżonego do stanu sprzed zdarzenia. Przy tak przeprowadzonej naprawie nie doszłoby do wzrostu wartości przedmiotowego samochodu.

Wartość rynkowa (brutto) samochodu (...) nr rej. (...) w stanie nieuszkodzonym, na dzień powstania szkody (przed kolizją) wynosiła 24 000 zł.

Wartość tego samego samochodu także na dzień powstania szkody, jednakże w stanie uszkodzonym (po zaistnieniu kolizji) wynosiła (brutto) 20 900 zł.

Dowód:

- pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej W. M. k.77 – 100,

- pisemna uzupełniająca opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej W. M. k. 120 – 133.

G. Ź. nie zlecał naprawy pojazdu. W dniu 5 września 2013 r. sprzedał samochód marki O. (...) w stanie uszkodzonym. Cena sprzedaży wyniosła 9 800 zł.

Bezsporne, a nadto dowód:

- umowa kupna – sprzedaży samochodu k. 24

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się zasadne w przeważającej części.

Podstawę prawną żądania pozwu stanowił przepis art. 822 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia (§1). Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (§4). Oceny prawnej zgłoszonego w sprawie roszczenia należało przy tym dokonywać przy uwzględnieniu art. 436 § 1 k.c. który przewiduje, że Odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Jednakże gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny. Norma przywołanego artykułu odwołuje się odpowiedzialności opartej na zasadzie ryzyka i opisanej w art. 435§1 k.c. Zastosowanie tego reguły odpowiedzialności w rozpatrywanym stanie faktycznym uzasadnia fakt, iż w chwili zdarzenia pojazd poszkodowanego nie znajdował się w ruchu, w przeciwieństwie do pojazdu sprawcy.

W niniejszej sprawie bezsporne pozostawało, że pozwany – (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. zawarł z posiadaczem pojazdu S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) umowę ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej. Strony nie wiodły w sprawie sporu i co do tego, że wskazana umowa obowiązywała w dacie powstania szkody

w pojeździe powoda, tj. w dniu 21 września 2012 r. Towarzystwo ubezpieczeń nie kwestionowało okoliczności, w jakich doszło do uszkodzenia pojazdu powoda, jak i tego, że było ono następstwem naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez kierującego pojazdem S.. Ponieważ pozwany zawarł z posiadaczem pojazdu S. (...) umowę ubezpieczenia OC, zaistniała kolizja kreowała odpowiedzialność gwarancyjną towarzystwa ubezpieczeń w zakresie szkody wyrządzonej w majątku powoda.

Spór w niniejszej sprawie dotyczył natomiast wysokości szkody powstałej w wyniku przedmiotowego zdarzenia i wiązał się z odmiennymi ustaleniami stron, co do wysokości koniecznych kosztów naprawy pojazdu należącego do powoda. W szczególności strony, powołując się na wykonane na ich zlecenie kalkulacje kosztów naprawy, prezentowały odmienne twierdzenia, co do kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu powoda. Wyceny te nie mogły być jednak uznane za podstawę dokonywanych przez Sąd ustaleń faktycznych z uwagi na fakt, iż twierdzenia stron w tym zakresie były sprzeczne. Podstawowe znaczenie dla ustalenia wysokości i zakresu szkody, jako okoliczności o charakterze specjalnym, miał w niniejszej sprawie dowód z pisemnej opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego. W myśl art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron, co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Zatem dowód tego rodzaju winien być przeprowadzony przez osobę wskazaną przez sąd w toku postępowania. Kwestii o charakterze specjalnym nie może natomiast rozstrzygnąć opinia prywatna sporządzona na zlecenie strony poza postępowaniem sądowym. Pogląd taki wyrażany wielokrotnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego znalazł swój wyraz między innymi w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 kwietnia 2002 r. (w sprawie I CKN 92/00, opubl. LEX nr 53932).

Z uwagi na powyższe ustalając zakres uszkodzeń powstałych w samochodzie marki O. oraz koszty ich usunięcia sąd brał pod uwagę przede wszystkim treść pisemnej opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego W. M.. Wnioski sformułowane przez tego biegłego były w ocenie Sądu wyczerpujące i spójne. Opinia została sporządzona przez osobę dysponującą odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym. Po drugie, biegły sporządzając opinię oparł się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wreszcie zaś opinia biegłego była sformułowana w sposób precyzyjny, a konkluzje w niej zawarte zostały logicznie uzasadnione i powiązane z przedstawionym w opinii procesem rozumowania. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd uznał opinię biegłego za w pełni przekonywującą.

Biegły sądowy W. M. w swojej opinii dokonał wyliczenia kosztów naprawy przy przyjęciu średnich obowiązujących we wrześniu 2012 r. na terenie S. stawek za prace naprawcze w dostatecznie dobrze wyposażonych zakładach naprawczych – 105 zł za prace mechaniczne i blacharskie, 115 zł za prace lakiernicze. Wyliczył koszt naprawy pojazdu z użyciem części nowych oryginalnych dostarczonych przez producenta pojazdu wskazując, że wynosi on łączną kwotę 4 526,42 zł. Biegły oszacował również koszt naprawy pojazdu z użyciem dostępnych części alternatywnych, przy czym biegły wskazał, iż wykonanie naprawy samochodu z użyciem części oryginalnych nowych mogłoby co najwyżej doprowadzić do przywrócenia pojazdowi stanu zbliżonego do stanu sprzed zdarzenia i tak przeprowadzona naprawa nie mogłaby doprowadzić do wzrostu wartości przedmiotowego samochodu. Zaznaczył przy tym, że użycie części alternatywnych nieoryginalnych z zasady nie przywraca pojazdowi jego wartości sprzed zdarzenia, z uwagi na ich niską jakość oraz ujawniające się różnice kształtu i wymiarów w stosunku do części oryginalnych.

Żadna ze stron nie wniosła żadnych zastrzeżeń, co do wyliczeń biegłego, wobec czego należało przyjąć, że nie kwestionowały one wniosków zawartych w opinii. Jedynie strona powodowa wniosła o przeprowadzenie uzupełniającej opinii, w której biegły miałby ustalić wartość pojazdu przed szkodą oraz z uwzględnieniem uszkodzeń powstałych w wyniku zdarzenia z dnia 21 września 2012 r. Biegły sądowy W. M. w uzupełniającej opinii dokonał ustalenia wartości pojazdu powoda wyceniając jego wartość rynkową na kwotę 24 000 zł oraz wartość tego pojazdu w stanie uszkodzonym na kwotę 20 900 zł. Również powyższa opinia nie spotkała się z jakimikolwiek zarzutami stron. Jej treść była zaś wyczerpująca i klarowna. Wobec braku zastrzeżeń co do zawartych w niej wniosków sąd przyjął ją jako podstawę do ustalenia wielkości ubytku wartości pojazdu związanego z uszkodzeniami kolizyjnymi.

Oceniając wartość szkody w majątku powoda sąd uznał, że okoliczności niniejszej sprawy uzasadniały odstąpienie od kosztorysowego określenia wysokości szkody liczonej na podstawie wartości prac naprawczych zmierzających do przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego. Powód wyjaśnił bowiem w pozwie, że nigdy nie naprawił swojego pojazdu tylko sprzedał go w stanie uszkodzonym. Okoliczność ta znalazła również potwierdzenie w treści umowy sprzedaży z dnia 5 września 2013 r. Zgodnie z art. 363 § 1 i 2 k.c. naprawienie szkody powinno zaś nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W konsekwencji obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i co do zasady nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał następnie naprawy rzeczy, ani nawet tego czy w ogóle zamierza przywracać tą rzecz do stanu poprzedniego.

Rozmiar szkody określa zawsze różnica między stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem jego majątku, jaki istniałby, gdyby zdarzenie powodujące szkodę nie miało miejsca. Wymaga to zatem uwzględnienia wszystkich zdarzeń, jakie zaistniały po powstaniu szkody, w tym w szczególności zmian majątkowych związanych w uszkodzoną rzecz. Dopóki rzecz pozostaje w majątku poszkodowanego, jego szkoda obejmuje koszty jej naprawienia, choćby potencjalne. Inaczej należy jednak oceniać sytuację, w której poszkodowany wyzbywa się uszkodzonej rzeczy po zaistnieniu szkody. Wówczas odpada, bowiem możliwość usunięcia szkody przez naprawę rzeczy. W takim wypadku ustalenie hipotetycznych kosztów naprawy nie może posłużyć określeniu rzeczywistej straty majątkowej.

Przenosząc te rozważania na okoliczności niniejszej sprawy należało, więc stwierdzić, że wskutek sprzedaży uszkodzonego samochodu, stan majątkowy powoda zmienił się tylko o tyle, w porównaniu do sytuacji sprzed kolizji, że wartość jego pojazdu zmniejszyła się. Zgodnie z ustaleniami biegłego wartość pojazdu powoda przed kolizją wynosiła 24 000 zł. Po powstaniu uszkodzeń kolizyjnych zmniejszyła się natomiast do kwoty 20 900 zł. Zdaniem sądu różnica między tymi dwiema wartościami była wyznacznikiem doznanego przez powoda uszczerbku majątkowego. Należało podkreślić, że odmiennych ustaleń nie można było formułować na tej podstawie, że cena uzyskana przez powoda ze sprzedaży była niższa niż ta, którą biegły oszacował w swojej opinii. Po pierwsze bowiem zobowiązany do naprawienia szkody nie może ponosić skutków zbycia przez poszkodowanego uszkodzonej rzeczy znacznie poniżej jej wartości. Strona powodowa nie kwestionowała zaś opinii, z której wynikało, że wartość uszkodzonego samochodu była aż o 11 100 zł wyższa, niż cena wskazana w umowie sprzedaży. Po drugie powód sprzedał samochód rok po kolizji, co musiało rzutować na wartość pojazdu. Strona powodowa nie wyjaśniła też w jakim stanie samochód został sprzedany. Nie można więc wykluczyć, iż posiadał inne uszkodzenia powstałe już po kolizji z dnia 21 września 2012 r. Dlatego sąd doszedł do przekonania, iż to wartość pojazdu ustalona przez biegłego sądowego winna stanowić podstawę do dokonywania obliczeń wysokości poniesionej przez powoda szkody. Biegły bowiem wyliczył rynkową uśrednioną wartość, za którą powód mógł dokonać zbycia uszkodzonego pojazdu.

W konsekwencji wszystkich powyższych rozważań należało uznać, iż pozwany nadal pozostaje zobowiązany wobec powoda do świadczenia odszkodowawczego z tytułu uszczerbku wywołanego uszkodzeniem pojazdu, co do kwoty 1 603,87 zł, która stanowi różnicę pomiędzy wartością pojazdu powoda przed kolizją (24 000 zł), a wartością pojazdu uszkodzonego (20 900 zł), pomniejszoną o kwotę uzyskaną już od towarzystwa ubezpieczeń (1 496,13 zł). Uzasadniało to uwzględnienie powództwa w zakresie wskazanej powyżej kwoty i oddalenie go w pozostałej części, o czym orzeczono w punkcie I. i II. wyroku.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., stosownie do którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Sąd miał przy tym na uwadze dyspozycję art. 817 § 1 k.c. stosownie do którego ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w

terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Powód zawiadomił pozwaną o kolizji w dniu 10 października 2012 r., a zatem trzydziestodniowy termin na zakończenie postępowania likwidacyjnego i wypłatę powodowi świadczenia odszkodowawczego upłynął z dniem 10 listopada 2012 r. W konsekwencji należało uznać, że od dnia 11 listopada 2010 r. pozwana pozostaje w opóźnieniu w zapłacie świadczenia odszkodowawczego należnego powodowi. Ponieważ jednak powód żądał zasądzenia odsetek od dnia 12 listopada 2012 r., sąd zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 321§1 kpc orzekając w granicach żądania zasądził odsetki od kwoty 1 603,87 zł od tej właśnie daty.

O kosztach postępowania przy uwzględnieniu wyniku procesu orzeczono w punkcie trzecim wyroku w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c. i art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.05.167.1398 z późn. zm.) oraz § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2003 roku w sprawie opłat za czynności radcy prawnego oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – t. j.: Dz. U. z 2013 r. Nr 490). W niniejszej sprawie zgłoszone powództwo zostało uwzględnione w zakresie 80% swojej wartości. W konsekwencji sąd dokonał stosunkowego rozdzielenia poniesionych przez strony kosztów postępowania i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 323,60 zł z tego tytułu. Na poniesione przez powoda koszty wynoszące łącznie 1 967 zł składały się: opłata od pozwu w kwocie 100 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 600 zł, koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, a także zaliczki na poczet dowodu z opinii biegłego w łącznej w kwocie 1 250 zł. Na poniesione przez pozwanego koszty wynoszące łącznie 1 250 zł składały się natomiast: koszty zastępstwa procesowego w kwocie 600 zł oraz zaliczka na poczet dowodu z opinii biegłego w kwocie 650 zł. W związku z tym, iż pozwany uległ powodowi w 20% w stosunku do wysokości dochodzonej przez niego kwoty, w analogicznej proporcji zobowiązany był ponieść koszty procesu. W konsekwencji przy uwzględnieniu wyniku procesu i rozliczeniu kosztów już poniesionych przez strony, okazało się, że pozwany winien zwrócić powodowi kwotę 1 323,60 zł tytułem częściowej refundacji jego wydatków związanych z postępowaniem.

W toku procesu nie zostały przy tym uiszczone w postaci stosownych zaliczek wszystkie koszty sądowe obejmujące wynagrodzenia powołanego w sprawie biegłego sądowego. Brakująca w tym zakresie kwota wynosiła 26,83 zł. Uwzględniając wynik postępowania kosztami sądowymi w tym wymiarze należało proporcjonalnie obciążyć obie strony. Podstawą takiego rozstrzygnięcia stanowił przepis art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Na jego zasadzie kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub, których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Natomiast koszty nieobciążające przeciwnika sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz strony, której czynność spowodowała ich powstanie. W konsekwencji sąd nakazał w punktach IV. i V. wyroku pobranie na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 21,46 od pozwanego i kwoty 5,37 zł od powoda.

SSR Bartłomiej Romanowski